

Jestem osobą szczęśliwą

50 lat krakowskiej PWST

— mówi znana aktorka Zofia Kucówna

W ramach obchodów 50-lecia krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej odbyło się spotkanie z jej absolwentką Zofią Kucówną. Popularna aktorka opowiedziała o latach spędzonych na tej uczelni i istocie aktorstwa.

— Szkoła aktorska mnie trochę nudziła — przyznała artystka. — Zdecydowanie wolałam chodzić na rysunki wieczorne do Akademii Sztuk Pięknych, gdzie można było spotkać wielu ciekawych ludzi i poflirtować.

Przez cały okres studiów Zofia Kucówna była rozdarta między tymi dwiema uczelniami. Po ukończeniu liceum plastycznego planowała zdać na ASP, ale los chciał inaczej. Dlatego przez kolegów była nazywana najlepszą plastyczką wśród aktorów.

Obecnie jednak docenia umiejętności i wiedzę, którą dała jej szkoła. Z sentymentem wspomina profesorów, którzy nauczyli ją podstaw techniki aktorskiej i nie kończące się ćwiczenia dykcji, wykorzystywane przez aktorkę do dnia dzisiejszego.



— Aktorstwo to umiejętność wytworzenia pewnego napięcia nerwowego, które zmusza widownię do współ-

uczestniczenia, współoddychania razem ze mną w spektaklu — stwierdziła artystka. — Cud sztuki polega na tym, że każdy może wybrać w niej coś dla siebie, według własnej wrażliwości czy potrzeb estetycznych. W sztuce musi panować wolność. Dlatego dobrze się dzieje, że obok klasycznego teatru istnieje teatr Jerzego Grzegorzewskiego czy zespół Gardzienice.

Zofia Kucówna uważa każdy rodzaj twórczości za tajemniczą, magiczną moc, której do końca nie jest w stanie zrozumieć.

— No, bo jak to się dzieje, że pianista ćwiczy latami te swoje palcówki — co nie jest najciekawszym zajęciem — i nagle wychodzi na scenę, porywając za sobą całą salę i wzbudzając w niej nieprawdopodobne emocje.

Aktorka coraz rzadziej gra na scenie, przekazując swoją wiedzę studentom warszawskiej szkoły teatralnej.

— Mogę otwarcie powiedzieć, że spełniłam się w tym zawodzie. Dał mi on takie przeżycia, że uczynił mnie osobą szczęśliwą — przyznała podczas spotkania, które prowadził Jerzy Stuhr.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC